

Pędzą konie – Golec uOrkiestra

Tam, gdzie wielka niewiadoma,
Tam, skąd płyną do nas dni,
Jak w rydwanie zaprzężeni,
Gnamy razem ja i ty
Wóz po dziurach się kołacze,
Los niepewny dla mnie masz,
Lecz nic na to nie poradzę,
Pierwsze skrzypce w sercu grasz
Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię
Tyś na wojnie się nie bała
Od armatnich ginąć kul,
Jak narkotyk, pomagałaś
Najtrudniejszy znosić ból
Choć nie mogę cię zobaczyć,
Bo przede mną chowasz twarz,
Mocno czuję, jak codziennie
Przy mym boku wiernie trwasz
Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię
Ty do nieba żywcem bierzesz
Tych, co wierni tobie są
Wszyscy twoi oblubieńcy
Na twych piersiach słodko śpią
Decybeli nie żałujesz,
Gdy rozgrzany skacze tłum
Dobrze bawić się, gdy jesteś
Jak z "kałasza" bum bum bum, heja!
Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle

Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię
Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię
Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię
Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
Hej! Muzyczko moja miła, kocham cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych